Niech żyje i rozkwita nasza odrodzona stolica — duma narodu serce Polski Socjalistycznej! Chwała budowniczym Warszawy!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 130 — ROK VII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 13 MAJA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

...Polityczną formą powiązania mas chłopskich z budownictwem socjalistycznym jest umacniający się coraz bardziej sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej.

Bolesław Bierut

Narody świata pokrzyżują plany imperialistów

Akcja składania podpisów pod Apelem Pokoju objęła wszystkie kraje

WARSZAWA (PAP). — Apel Światowej Rady Pokoju, domagający się zawarcia Paktu Pokoju, paktu, którego podpisanie przez 5 mocarstw odwróci od ludzkości niebezpieczeństwo wojny i pokrzyżuje plany anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych — gorąco popiera cały naród polski. Nie ma dziś w kraju zakątka, gdzie nie mówiono by o Apelu, gdzie nie wzbierałby gniew przeciwko ludobójcom amerykańskim, pragnącym w imię nikczemnych interesów garstki miliarderów siać śmierć i zniszczenie, jak to się dzieje na Korei.

Wiadomości napływające z miast i wsi mówią o olbrzymim wzroście świadomości politycznej najszerszych warstw społeczeństwa, o ich aktywności w ruchu obrońców pokoju.

ROBOTNICY HUTY „KOŚCIUSZKO"

Głównym tematem rozmów robotników huty „KOŚCIUSZKO" jest obecnie zbliżający się Narodowy Plebiscyt Pokoju. **600 agitatorów pokoju spośród załogi tej huty informuje swych towarzyszy pracy o przebiegu przygotowań do Plebiscytu, wyjaśnia jego cel i znaczenie.**

„Wszyscy podpiszemy Apel Pokoju — mówi czołowy stalownik Polski, mistrz szybkich wytopów, Henryk Kowol. — **Ci bandyci z Wall-Street, ci opaśli fabrykanci broni zobaczą, że przeciwko nim są miliony uczciwych ludzi, że ludzie ci ujmują sprawę pokoju w swoje ręce i gotowi są jej bronić do zwycięskiego końca".**

PROFESOROWIE I DOCENCI AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE PRZYŁĄCZAJĄ SIĘ DO APELU PROFESORÓW STOLICY

Do apelu profesorów Akademii Medycznej w Warszawie wzywającego naukowców za granicą do walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów amerykańskich podżegaczy wojennych, przyłączyli swój głos profesorowie i docenci **Akademii Medycznej w Krakowie, składając pod nim swe podpisy.**

MŁODZIEŻ ZMP I CZŁONKINIE LIGI KOBIET NA WYBRZEŻU

Młodzież ze Starogardu objeżdża okoliczne wsie i PGR, wygłaszając pogadanki na temat Plebiscytu. **W Gdyni młodzież ze stoczni i portu po godzinach pracy urządza wycieczki do podmiejskich gromad, w czasie których pomaga chłopom w pracach rolnych oraz przeprowadza z nimi rozmowy.**

CHINY

PEKIN (PAP). — Według ostatnich danych 26 milionów 540 tys. mieszkańców, tj. 67 proc. ogółu ludności Chin północno - wschodnich podpisało Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz wzięło udział w plebiscycie przeciwko remilitaryzacji Japonii.

HOLANDIA

HAGA (PAP). — Dziennik **„DE WAARHEIT"** donosi o pomyślnym przebiegu w Holandii kampani zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. W ciągu tygodnia od dnia rozpoczęcia kampanii, 70 tys. mieszkańców Holandii podpisało Apel.

MONGOLIA WEWNĘTRZNA

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że akcja zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju czyni postępy w Mongolii Wewnętrznej.

Dotychczas w Mongolii Wewnętrznej zebrano 981.242 podpisy pod Apelem, wzywającym pięć mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

KANADA

OTTAWA (PAP). — Prasa donosi, że w Windsor odbyła się doroczna konferencja postępowych organizacji słowiańskich, która jednomyślnie poparła Apel Światowej Rady Pokoju i wystosowała list do premiera Kanady, wzywając go do poparcia tego Apelu.

URUGWAJ

NOWY JORK (PAP).— Akcja zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju wywołała żywy oddźwięk w Urugwaju. Dotychczas 27 tys. mieszkańców tego kraju złożyło podpisy pod Apelem.

KONFERENCJA WALKI O POKOJOWE ROZWIĄZANIE PROBLEMU NIEMIECKIEGO

PARYŻ (PAP). — W sobotę popołudniu rozpoczęły się w Paryżu obrady Międzynarodowej Konferencji Walki o Pokojowe Rozwiązanie Problemu Niemieckiego.

W obradach biorą udział delegaci z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Niemiec Zachodnich, z Austrii, Belgii, Francji, Włoch, Holandii, Luksemburga, Norwegii Szwecji, Danii, Szwajcarii i Finlandii.

Na czele delegacji włoskiej, składającej się z przedstawicieli siedmiu miast, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny, stoją: senator Casadei i deputowany Amendola.

Delegacja belgijska liczy 60 osób.



Młodzież magdeburska wysyła poprzez granice strefowe na balonach odezwy pokojowe do Niemiec Zachodnich. Pomyślne wiatry zanoszą do ludności Niemiec Zachodnich Apel Światowej Rady Pokoju i inne odezwy propagandowe. Na zdjęciu: Przymocowywanie odezw do balonów.

(Foto CAF — Illus)

Święto Ludowe

W całej Polsce miliony pracujących chłopów obchodzą dziś swoje doroczne Święto Ludowe.

Dzień Święta Ludowego był w przedwojennej Polsce dniem manifestacyjnych protestów chłopstwa przeciwko burżuazyjno - obszarniczym rządom głodu, wyzysku i terroru, przeciwko krzywdzie i niesprawiedliwości społecznej. Podczas tych manifestacji dochodziło często do krwawych starć z policją sanacyjną, do masowych aresztów. Wbrew polityce prawicowych przywódców Stronnictwa Ludowego, którzy usiłowali wprząc ruch chłopski w rydwan burżuazji, rosła w tych dniach walki świadomość pracującej wsi polskiej, cementował się sojusz robotniczo - chłopski, krystalizowała się jedność ludu pracującego.

Święto Ludowe w wyzwolonej Polsce jest dniem radości i dumy, jest przeglądem osiągnięć gospodarczych i kulturalnych. Chłopi składają meldunki o wykonaniu zobowiązań w „Siewie Pokoju" i dla uczczenia Święta 1 Maja oraz meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia Święta Ludowego.

Rośnie pomoc klasy robotniczej i władzy ludowej dla mało i średniorolnych chłopów. Przeobraża się nasza wieś, która grzebie stopniowo nędzę i wiekowe zacofanie.

Rośnie ilość towarów płynąca z miasta do wsi. Coraz szersza jest mechanizacja rolnictwa. 24,500 traktorów i 63 tys. siewników wyruszyło wiosną na pola. POM-y i SOM-y obsługują spółdzielnie produkcyjne oraz gospodarstwa indywidualne chłopów. Dostarczono wsi 940 tys. ton nawozów sztucznych, które przyczynią się do zwiększenia plonów.

Rośnie sieć szkół na wsi, żłobków, ośrodków zdrowia. Zapalają się światła elektryczne w coraz to nowych gromadach. Tysiące dzieci chłopskich studiuje na wyższych uczelniach. Setki tysięcy dorosłych chłopów nauczyło się czytać i pisać. Miliony egzemplarzy gazet docierają na wieś.

Wieś polska wkroczyła zdecydowanie na drogę budowy socjalizmu, którą wskazała jej klasa robotnicza. Coraz więcej mało i średniorolnych chłopów rozumie, że tak jak walka o władzę, prowadzona pod przewodem klasy robotniczej przyniosła pracującej wsi wyzwolenie spod obszarniczego ucisku, tak teraz zwycięstwo w walce o socjalistyczną wieś, o dalsze ograniczenie i izolację kułaka, prowadzonej pod przewodem klasy robotniczej, przyniesie ostateczne wyzwolenie małorolnym i średniorolnym chłopom od nędzy i kułackiego wyzysku, przyniesie rozkwit, dobrobyt i kulturę.

Coraz więcej chłopów pracujących zdaje sobie sprawę, jak wspaniałe perspektywy otwiera im socjalistyczna wieś. Dowodzi tego fakt dobrowolnego wstępowania do spółdzielni produkcyjnych, których już mamy około 3.000. Bogate zbiory tych spółdzielni wskazują na wyższość kolektywnego gospodarowania nad indywidualnym.

W tegorocznym obchodzie przewodzić będzie pracującej wsi potężne hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Hasło to nakazuje mobilizować jak najszersze rzesze chłopów pracujących do walki o pokój i Plan 6-letni i do zajęcia przez nich w tej walce jak najbardziej czynnej postawy. Nakazuje umacniać sojusz robotniczo-chłopski, który jest trzonem frontu narodowego. Oznacza to, że klasa robotnicza i władza ludowa w trosce o chłopa pracującego i wieś polską będą zwiększać pomoc dla małorolnych i średniorolnych chłopów, pomagać w rozwijaniu ich gospodarstw, wciągać ich do współrządzenia państwem, rozwijać wśród nich pracę polityczno - uświadamiającą, jeszcze bardziej uwzględniać potrzeby mas chłopskich i wsi polskiej. Oznacza to, że klasa robotnicza i władza ludowa zwalczać będą wszelkie fakty samowoli i łamania praworządności, wielkopańskiego i bezmyślnego politycznie podejścia do pracujących chłopów, biurokratycznego zastępowania pracy uświadamiającej bezdusznym administrowaniem i komenderowaniem.

Pracującej wsi polskiej, kroczącej ku nowemu życiu, bez wyzyskiwaczy, nędzy i ciemnoty, bez krzywdy chłopskiej — potrzebny jest pokój, tak samo, jak naszym miastom, jak całej Polsce Ludowej, która wysiłkiem narodu buduje lepsze jutro. Toteż miliony chłopów manifestować będą w dniu Święta Ludowego swoją nieugiętą wolę utrwalenia pokoju, żądać będą zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Manifestować będą swoją świadomość treści i celu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Symbolem sojuszu robotniczo - chłopskiego były 1 Maja zielone sztandary, które łopotały obok czerwonych. Symbolem tego sojuszu będą w Święcie Ludowym czerwone sztandary, które powiewać będą obok zielonych, będzie liczny udział ekip robotniczych i robotniczych zespołów świetlicowych.

W trakcie przygotowania do Święta Ludowego, które zbiegło się z przygotowaniami do Narodowego Plebiscytu Pokoju, zacieśniła się jeszcze bardziej współpraca naszych organizacji partyjnych z ZSL. Jeszcze bardziej wzrosło poczucie nierozerwalnej więzi pracującego chłopstwa z całym narodem, z jego awangardą — klasą robotniczą.

W dzisiejszym Święcie Ludowym będziemy manifestowali nasze oddanie sprawie budowy Polski socjalistycznej, sprawie utrwalenia niepodległości naszej ojczyzny, naszą miłość do przodującego kraju świata — ZSRR, naszą nieugiętą wolę walki o pokój i głęboką wiarę, że obóz pokoju, na czele którego stoi największy przyjaciel wszystkich ludzi — chorąży pokoju Józef Stalin — zwycięży.

NARODOWY PLEBISCYT POKOJU

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA

W dniu wczorajszym w sali teatralnej ORZZ — odbyła się odprawa przewodniczących i pełnomocników komitetów obrońców pokoju z terenu województwa. Celem odprawy było podsumowanie dotychczas przeprowadzonych prac przygotowawczych do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Jak wynika ze sprawozdań aktywistów akcja przygotowawcza jest już prawie zakończona i społeczeństwo oczekuje rozpoczęcia Plebiscytu Pokoju.

Komitet Obrońców Pokoju w Piotrkowie w ostatnich dniach wysunął się na czoło najlepiej pracujących komitetów naszego województwa. Zakończono już całkowicie przygotowania do Plebiscytu. Wszystkie komitety obrońców pokoju w liczbie 660 — oczekują na rozpoczęcie Plebiscytu. Zakończono również szkolenie agitatorów i wyznaczono punkty, w których mieszkańcy będą składali podpisane przez siebie karty plebiscytowe.

W 110 komitetach wszystkich szczebli w Pabianicach pracuje aktywnie 461 członków. 1746 przeszkolonych agitatorów pokoju odpowiednio przygotowało społeczeństwo do wzięcia udziału w wielkiej akcji Plebiscytowej. Na wyróżnienie zasługują aktywiści ob. Płócienniczak i Fruziński działający w obwodzie Nowe Miasto - Lewa.

FILMY O TEMATYCE POKOJOWEJ

Już od dnia 9 maja w terenie województwa w miastach, powiatach i gromadach wyświetlane są filmy o tematyce pokojowej. Jeden z nich to znany film pt. **„Pokój zdobędzie świat"** i krótkometrażówka pt. **„Popieram i podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju".**

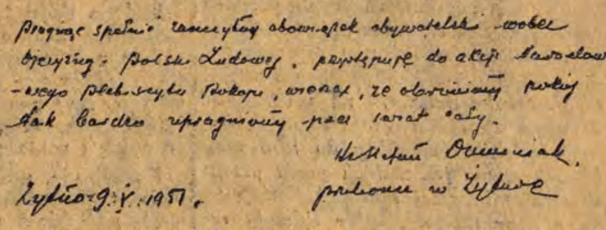
ZOBOWIĄZANIA NA CZEŚĆ PLEBISCYTU

Mechanicy z wykończalni ZPB im. Stalina na cześć Plebiscytu wykonają suszarkę na 4 dni przed terminem. Elektrycy tegoż oddziału uruchomią na 4 dni przed terminem turbinę. Z „terenu G" ob. ob. Chmielewski i Porębski przeprowadzą kapitalny remont jednego krosna, ob. Micielski uruchomi szlifierkę. Ob. Rybak, Pietrzakowa, Kuzderowa, Darnikowska, Jóźwiak i wielu innych, zobowiązali się podnieść swą wydajność o 2 proc.

* * *

Szoferzy bazy transportowej ZPB podjęli zobowiązanie pragnąc zadokumentować swą wolę walki o utrwalenie pokoju. Edward Sałata, Henryk Ratyński i Marian Dominiak postanawiają do 31 lipca zaoszczędzić po 300 litrów benzyny każdy.

WYPOWIEDŹ KSIĘDZA PATRIOTY



Pragnąc spełnić zaszczytny obowiązek obywatelski wobec ojczyzny — Polski Ludowej, przystępuję do akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju, wierząc, że obronimy pokój tak bardzo upragniony przez świat cały.

KS. STEFAN DOMINIAK
proboszcz w Żytnie.

Żytno, 9. V. 1951 r.

Oświata, książka, prasa

Spotkanie Leona Gomolickiego z czytelnikami

Pisarz łódzki Leon Gomolicki, którego powieść drukuje obecnie „Głos Robotniczy" spotka się 15 bm. ze swymi czytelnikami w ZPB im. Marchlewskiego, w których — jak wiadomo — rozgrywa się akcja jego powieści.

Wystawy książki

W 50 zakładach pracy, fabrykach i instytucjach Łodzi urządzone zostały wystawy książek pisarzy polskich, radzieckich oraz państw demokracji ludowej, połączone z bogato zaopatrzonymi punktami sprzedaży książek, które cieszą się dużym powodzeniem.

Objazdowe kiermasze

„Dom Książki" zaplanował na Dni OKP 5 wyjazdów samochodowych, połączonych ze sprzedażą książek. Samochody „Domu Książki" docierają do oddalonych krańców naszego miasta. Z ogólnej liczby zaplanowanych wyjazdów dwa już się odbyły, ciesząc się dużym powodzeniem.

Numer niniejszy wydaje się za okazaniem kuponu

Usprawnić prace dzielnicowych komitetów obrońców pokoju

W ciągu ostatnich dni jesteśmy świadkami wspaniałego rozwoju ruchu obrońców pokoju na terenie naszego miasta. Nigdy jeszcze nie tętniły tak gorączkową pracą dzielnicowe i terenowe komitety obrońców pokoju. Po wspaniałej manifestacji majowej, po podsumowaniu Czynu Majowego, który był zarazem Czynem Pokoju, społeczeństwo łódzkie przystąpiło do akcji przygotowawczej do wielkiego Plebiscytu, w którym naród zażąda zawarcia paktu pięciu mocarstw.

„Ujęcie organizacyjne mas niezorganizowanych, pokierowanie masami nie tylko pragnącymi pokoju, ale rozumiejącymi już jak skutecznie walczyć o pokój — to zadanie jak wiemy z doświadczenia trudne" — mówił na VI Plenum KC tow. Bolesław Bierut. Prace związane z przygotowaniami do Plebiscytu, z zorganizowaniem jak najszerszych mas, oczywiście, wymagają dużego nakładu wysiłku i poświęcenia. Tempo z jakim one przebiegają, ogromny zasięg jaki obejmują spowodował pewne niedociągnięcia w terenie, pewne braki, które należałoby jak najrychlej usunąć zważywszy na bliski już dzień 17 maja.

Przede wszystkim nasuwa uwagę styl pracy dzielnicowych komitetów obrońców pokoju. Przeważnie cała działalność koncentruje się w rękach przewodniczącego komitetu, który jest zapracowany „po uszy". Nie uaktywniono komisji organizacyjnych i propagandowych aczkolwiek wszędzie zostały one powołane od szeregu dni. Sprawa uaktywnienia komisji i umiejętnego rozdziału pracy między wszystkich członków komitetów dzielnicowych jest więc najpilniejszym zadaniem. W ten sposób praca przebiegać będzie sprawniej, można będzie szybciej ożywić, względnie zorganizować wszystkie terenowe komitety. Dotychczas bowiem w niektórych dzielnicach nie wykonano jeszcze zakreślonych planów. Dzielnica Górna na 116 komitetów blokowych zorganizowała dopiero 84. Dzielnica Górna - Prawa na 75 zakładów powołała dopiero 60 komitetów. Podobne niedociągnięcia istnieją na dzielnicy Śródmieście, Śródmieście - Lewa. A przecież w terenie powinny już działać wszystkie komitety, powinny przygotowywać lokale do składania głosów, organizować zebrania itp.

Należy także zwrócić uwagę na dywiotowość w wyborze i przygotowaniu agitatorów pokoju. Na skutek przyjmowania każdego, kto się zgłosił oraz niedostatecznego przeszkolenia, zdarza się na niektórych dzielnicach, że agitatorzy nie wywiązują się ze swych zadań, a komitety nie wyciągają z tego wniosków. Dotychczasowa akcja wykazała, że brak jest jeszcze stałego kontaktu między komitetami w terenie, a komitetami dzielnicowymi. Stąd — pewne niedomagania w sprawozdawczości. Większej niż dotychczas inicjatywy wymaga sprawa przygotowania lokali, w których składane będą karty plebiscytowe. Podczas gdy dzielnica Śródmieście - Lewa zorganizowała prawie wszystkie lokale, to na Górnej - Prawej nadal istnieją trudności, a nawet komitet dzielnicowy nie ma dla siebie odpowiedniego pomieszczenia. Trzeba więc jak najszybciej usprawnić pracę organizacyjną i przypomnieć niektórym zakładom i instytucjom, które robią trudności z wypożyczeniem lokalu, o celu i znaczeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W tych ostatnich dniach, dzielących nas od rozpoczęcia Plebiscytu, należy większy nacisk położyć na pracę propagandowo - uświadamiającą. Narodowy Plebiscyt Pokoju musi stanowić poważny odcinek wielkiej budowy frontu narodowego, musi uaktywnić jak najszersze masy bezpartyjnych. Nie wszystkie komitety dotychczas zrozumiały to ważne zadanie. Nie zrozumiał tego komitet dzielnicy Staromiejskiej, w skład którego wchodzą w większości członkowie partii. Praca organizacyjna nie powinna w żadnym wypadku usuwać na drugi plan pracy propagandowej. Chodzi nam przecież o to, aby każdy świadomie złożył swój podpis na karcie plebiscytowej, aby w Plebiscycie wzięło udział całe społeczeństwo, robiąc to w przekonaniu, że każdy podpis jest konieczny i niezbędny, że każdy podpis jest potrzebny do sparaliżowania zakusów podżegaczy wojennych.

Dlatego też należy jak najszybciej usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia, usprawnić i ulepszyć prace komitetów dzielnicowych, zakończyć przygotowania organizacyjne, a całą uwagę i wysiłek skierować na podnoszenie świadomości obywateli. Wynik cyfrowy Plebiscytu winien stanowić odzwierciedlenie uświadomienia całego społeczeństwa. Za cyframi stać muszą ludzie — świadomi bojownicy o pokój.

Letni rozkład jazdy

wchodzi w życie z dniem 20 maja

WARSZAWA (PAP). — Dnia 20 maja br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów z ważnością na okres letni do dnia 6 października br. Zasadniczą cechą nowego rozkładu jazdy jest ogólne przyspieszenie przebiegu pociągów oraz zwiększenie ilości pociągów, zwłaszcza podmiejskich i miejscowych dla ludzi udających się do pracy i z pracy do domu. W nowym rozkładzie jazdy uwzględniona została również zwiększona frekwencja podróżnych w okresie letnim w związku z wyjazdami na wczasy.

Z ważniejszych zmian w ruchu dalekobieżnym należy wymienić: wprowadzenie nowego pociągu pospiesznego na odcinku Warszawa — Wrocław przez ŁÓDŹ - CHOJNY. W pociągu tym kursować będą oprócz normalnych wagonów, wagony z miejscami numerowanymi za dopłatą oraz bufety.

Zielona Góra, jako siedziba nowego województwa, otrzymuje nowe połączenie z Warszawą i ŁODZIĄ przez wprowadzenie w pociągu pospiesznym kursującym na trasie Warszawa — Międzylesie, grupy wagonów bezpośrednich i wagonu sypialnego.

Kuracjusze, udający się do Ciechocinka, będą mieli bezpośrednie wagony II i III klasy z Warszawy, ŁODZI i Słupska.

W warszawskim ruchu podmiejskim zwiększona zostaje ilość pociągów, zwłaszcza w godzinach porannych (dojazd do pracy). SKIERNIEWICE i ŁOWICZ otrzymują po jednym pociągu dodatkowym. W godzinach powrotu z pracy SKIERNIEWICE uzyskują trzy dodatkowe pociągi, ŁOWICZ — jeden pociąg.

Na marginesie

„Żelazna kurtyna" żandarmów

Reakcyjny rząd Queuille'a jeszcze raz dał dowód, że jego polityka jest polityką amerykańską. Władze francuskie odmówiły wiz wjazdowych grupie polskich uczonych, pisarzy, muzyków, malarzy, filmowców i dziennikarzy zaproszonych do Francji przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej na uroczystości Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej. Co skłoniło Queuille'a do tego zamknięcia granic francuskich przed przedstawicielami naszej kultury?

Te same motywy, które skłoniły reakcyjny rząd francuski do wstrzymania wiz wjazdowych naszym sportowcom, naszym delegatom na sesję UNESCO, Leonowi Kruczkowskiemu na premierę „Niemców" w Paryżu, prof. Infeldowi na zjazd naukowy w stolicy Francji.

Te same motywy, które skłoniły rząd amerykański do uniemożliwienia polskiemu statkowi „Batory" obsługi linii komunikacyjnej Gdynia — Nowy Jork.

Tak Queuille, jak i amerykański Departament Stanu chcą zapuścić żandarmskimi zarządzeniami i szpiclowskimi metodami żelazną kurtynę między swoimi narodami i narodem polskim. Wydaje się im, że w ten sposób zerwą więzy przyjaźni łączące narody francuski i amerykański z narodem polskim.

Queuille i ci, których polityka jest jego natchnieniem — ludzie Departamentu Stanu — boją się, śmiertelnie boją się umacniania przyjaźni między narodami. Ona jest dla nich nieprzebytą przeszkodą wszędzie, gdzie chcieliby jątrzyć i judzić narody przeciwko sobie.

Queuille zapomina ciągle o pewnej prostej i oczywistej prawdzie. Idei przyjaźni między narodami, idei pokoju nie można zwalczyć policyjnymi szykanami. Naród francuski daje mu codziennie dowody, że ani garnizony jego policji, ani faszystowskie bojówki nie złamią i nie zduszą oporu narodu francuskiego przeciwko amerykańskiemu dyktatowi.

Szykany rządu Queuille'a mogą odnieść jeden tylko skutek. Mogą zwiększyć pogardę i nienawiść zaprzyjaźnionych narodów polskiego i francuskiego do amerykańskich polityków agresywnej wojny i do francuskich wykonawców ich woli.

P. M.

Mocarstwa zachodnie nadal sabotują propozycje radzieckie

49 posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). — 11 maja odbyło się 49 posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies, powtarzając kłamstwa o „olbrzymiej przewadze ZSRR w dziedzinie zbrojeń" i usiłując w ten sposób usprawiedliwić odmowne stanowisko mocarstw zachodnich wobec propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw i osłabić w pewnym przynajmniej stopniu niekorzystne wrażenie, jakie wywarło to stanowisko w szerokich masach ludowych, pragnących pokoju. Davies oponował również nadal przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie umieszczenia problemu demilitaryzacji Niemiec na pierwszym miejscu.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko poddał krytyce ostatnie wypowiedzi przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i USA, mówiąc m. in.:

Gdyby mocarstwa zachodnie istotnie chciały redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, powinny by one przyjąć propozycję radziecką. Przewiduje ona bowiem zmniejszenie zbrojeń i sił zbrojnych wszystkich czterech mocarstw, w tej liczbie również Związku Radzieckiego.

Nawiązując do oświadczenia Daviesa, że skoro uczestnicy konferencji nie zdołali się jeszcze porozumieć co do tego, na jakim miejscu należy umieścić punkt dotyczący demilitaryzacji Niemiec, punkt ten należałoby włączyć do nieuzgodnionego tekstu, Gromyko powiedział:

Delegacja radziecka stwierdza, że nie może być mowy o włączeniu tego punktu do nieuzgodnionego tekstu. Delegacja radziecka stoi nadal na stanowisku, że sprawa demilitaryzacji Niemiec powinna zająć w porządku dziennym miejsce odpowiadające jej wadze.

Z kolei Gromyko przeszedł do sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych na terytoriach innych krajów. Delegacja radziecka uważa — oświadczył Gromyko — że bezpodstawne są wszelkie argumenty przeciwko przekazaniu tego punktu jako nieuzgodnionego Radzie Ministrów, podobnie jak sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Przemawiający następnie przedstawiciel USA Jessup nalegał w dalszym ciągu na przyjęcie transakcji proponowanej przez delegacje mocarstw zachodnich.

W myśl tej transakcji delegacja radziecka miałaby przyjąć formułę trzech mocarstw w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych (co byłoby równoznaczne z wyrzeczeniem się rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw) a wówczas punkt dotyczący demilitaryzacji Niemiec miałby otrzymać „miejsce odpowiadające jego znaczeniu".

U naszych przyjaciół

WYSOKIE ODZNACZENIA DLA UCZONYCH RADZIECKICH

Prezydium Akademii Nauk ZSRR przyznało złoty medal i nagrodę pieniężną im. wielkiego uczonego rosyjskiego — Wasyla Dokuczajewa, uczonym radzieckim, którzy rozwinęli idee Dokuczajewa o przeobrażeniu przyrody — prof. W. Sukaczowowi oraz zespołowi uczonych, którzy opracowali mapę gleboznawczą Republiki Ukraińskiej.

Prezydium przyznało także złoty medal im. wybitnego biologa rosyjskiego — Miecznikowa — Włodzimierzowi Fiłatowowi, którego odkrycia posiadają ogromne znaczenia dla lecznictwa.

NA WĘGRZECH POWSTAJE WIELKI KOMBINAT METALURGICZNY

Na Węgrzech w miejscowości Dunapentele rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu metalurgicznego. Po rozpoczęciu pełnej produkcji kombinat ten produkować będzie dwukrotnie więcej surówki, stali i walcówki od ilości produkowanej obecnie na Węgrzech. Projekt tych wielkich zakładów opracowany został przez inżynierów radzieckich. Podstawowe maszyny i urządzenia dostarcza ZSRR. Jednocześnie budowane jest nowe miasto dla budowniczych i przyszłych pracowników tego wielkiego ośrodka przemysłowego.

MOD wspiera dziennikarzy zachodu

w ich walce o jedność i prawa zawodowe

BUDAPESZT (PAP). — W piątek, w drugim dniu obrad Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy przemawiali m. in. Albert Norden (Niemiecka Republika Demokratyczna), Pietro Kitto (Albania), Wu Wen-tao (Chiny), Jean Bedell (Francja) i Ferdynand Chaber (Polska).

Ferdynand Chaber na wstępie omówił nikczemną rolę kapitalistycznej prasy w ideologicznym przygotowywaniu wojny, po czym sprecyzował najważniejsze zadania, stojące obecnie przed Komitetem Wykonawczym MOD.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy — oświadczył delegat Polski — powinna główny wysiłek skierować na zjednoczenie dziennikarzy w walce o pokój. W tym celu należy wzmocnić oddziaływanie na dziennikarzy pracujących w prasie kapitalistycznej, organizować ich akcje w obronie praw zawodowych, walczyć o izolację moralno - polityczną rozbijaczy tej jedności i dziennikarzy — podżegaczy wojennych.

Następnie delegat Polski omówił problem korespondentów robotniczych i chłopskich oraz szkolenia kadr dziennikarskich.

Z kolei Ferdynand Chaber uzasadnił potrzebę sporządzenia listy dziennikarzy — podżegaczy wojennych oraz pociągnięcia ich do odpowiedzialności i postawił wniosek o wciągnięcie na tę listę takich rozbójników pióra jak Nowakowski, Zaremba, Ciołkosz i Kwiatkowski.

Rośnie fala strajków

w krajach kapitalistycznych

KANADA

OTTAWA (PAP). — Prasa donosi o stale wzmagającej się walce robotników kanadyjskich, którzy w związku z nieustanną zwyżką cen domagają się podwyżki płac. W Toronto strajkuje około tysiąca robotników przemysłu stalowego i samochodowego. 1.200 robotników zakładów konfekcyjnych w tym mieście przeprowadziło 24-godzinny strajk.

AUSTRALIA

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Sydney, że w dniu 11 maja przerwane zostały wszelkie prace ładunkowe w tym porcie australijskim. Około 6 tys. dokerów odmówiło podjęcia pracy, protestując przeciwko dyscyplinarnemu ukaraniu robotników, którzy zastrajkowali w dniu poprzednim na znak protestu wobec decyzji sądu najwyższego, odrzucającej żądanie uwolnienia zastępcy sekretarza generalnego federacji związków zawodowych robotników portowych.

FRANCJA

PARYŻ (PAP). — W dniu 10 maja rozpoczął się strajk 3.500 górników w Departamencie Bouches du Rhone.

Dziennik „HUMANITE" donosi, że w dniu 10 maja wybuchł również strajk robotników kopalń złota w Departamencie Aude.

WŁOCHY

RZYM (PAP). — W tych dniach zakończył się pełnym zwycięstwem wielomiesięczny strajk 60 tys. robotników i pracowników umysłowych koncernu „Fiat". Dyrekcja koncernu została zmuszona do uwzględnienia żądań strajkujących, którzy domagali się poprawy warunków pracy, podwyżki płac i zatrudnienia 2.500 bezrobotnych.

RZYM (PAP). — Pracownicy rzymskich tramwajów, linii autobusowych i podmiejskich linii kolejowych przerwali w sobotę pracę na dwie godziny. Strajk ten jest dalszym ciągiem walki robotników tej kategorii na terenie całych Włoch w celu otrzymania podwyżki płac.

HISZPANIA

PARYŻ (PAP). — Dziennik „HUMANITE" donosi, że strajk robotników w Pamplona trwa w dalszym ciągu. Policja frankistowska aresztowała dotychczas przeszło 100 osób. Po mieście krążą oddziały policyjne. Mieszkańcom miasta zabroniono chodzenia po ulicach.

Kwartalny plan produkcji Moskwy i obwodu

wykonany został w 103 proc.

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ogłoszono wyniki wykonania planu gospodarczego Moskwy i obwodu moskiewskiego w I kwartale 1951 r.

Kwartalny plan globalnej produkcji Moskwy i obwodu moskiewskiego wykonany został w 103 proc., a globalna produkcja przemysłu wzrosła w pierwszym kwartale br. o 19 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Siewy wiosenne w obwodzie moskiewskim przebiegają szybko i sprawnie.

Obroty towarowe w sieci handlu państwowego i spółdzielczego wzrosły w I kwartale br. o 21 proc., w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Podział większych miast na dzielnice

zbliży władzę ludową do szerokich rzesz ludności

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów uchwaliła za zgodą Rady Państwa zasady podziału większych miast na dzielnice oraz określiła zakres działania dzielnicowych rad narodowych i ich organów.

Uchwała ta opiera się na doświadczeniach istniejących od kilku lat dzielnicowych rad narodowych w Warszawie i Łodzi, których działalność przyczyniła się w dużej mierze do zbliżenia terenowej władzy ludowej do szerokich rzesz ludności. W szczególności dużą rolę odegrały w tych miastach komitety blokowe, poprzez które dzielnicowe rady narodowe realizują swoje zadania gospodarcze, społeczne i kulturalne oraz korzystają z ich inicjatyw w zakresie akcji społecznych na terenie dzielnic.

W celu większego powiązania terenowych organów jednolitej władzy państwowej z masami pracującymi oraz sprawniejszego zaspakajania potrzeb ludności uchwała Rady Ministrów przewiduje, że na dzielnice mogą być dzielone miasta liczące ponad 100 tys. mieszkańców.

Podział na dzielnice dokonany może być również w innych miastach, stanowiących powiaty miejskie, jeżeli powołanie dzielnicowych rad narodowych jest wskazane z uwagi na zaplanowany szybki rozwój tych miast, bądź ze względu na szczególne warunki lokalne.

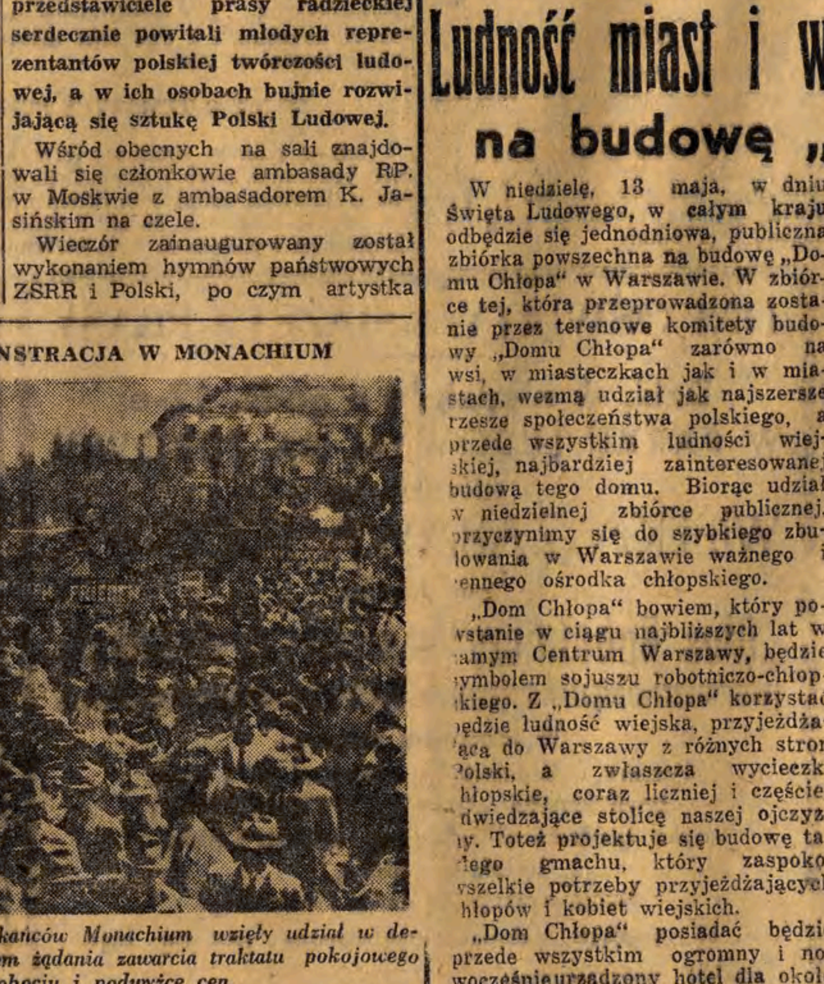
Serdeczne spotkanie zespołu „Mazowsze" z przedstawicielami sztuki radzieckiej

MOSKWA (PAP). — W Moskwie w Centralnym Domu Pracowników Sztuki odbyło się spotkanie członków zespołu pieśni i tańca „MAZOWSZE", który przybył niedawno do Moskwy, z przedstawicielami sztuki radzieckiej. Licznie zebrani artyści. kompozytorzy, literaci i przedstawiciele prasy radzieckiej serdecznie powitali młodych reprezentantów polskiej twórczości ludowej, a w ich osobach bujnie rozwijającą się sztukę Polski Ludowej.

Wśród obecnych na sali znajdowali się członkowie ambasady RP. w Moskwie z ambasadorem K. Jasińskim na czele.

Wieczór zainaugurowany został wykonaniem hymnów państwowych ZSRR i Polski, po czym artystka ludowa ZSRR, laureatka Nagrody Stalinowskiej — Hiacyntowa w imieniu świata artystycznego Moskwy powitała polskich gości, podkreślając serdeczne więzy łączące naród polski z narodem radzieckim i ogromną rolę sztuki w walce o pokój.

PIERWSZOMAJOWA DEMONSTRACJA W MONACHIUM



Osiemdziesięciotysięczne rzesze mieszkańców Monachium wzięły udział w demonstracji pierwszomajowej pod hasłem żądania zawarcia traktatu pokojowego i walki przeciw remilitaryzacji, bezrobociu i podwyżce cen. Na zdjęciu: Uczestnicy manifestacji gromadzą się na Königsplatz w Monachium wokół transparentów z hasłami „Nigdy więcej wojny" i „Precz z podżegaczami wojennymi — niech żyje pokój między narodami". (CAF)

Ludność miast i wsi weźmie udział w publicznej zbiórce

na budowę „Domu Chłopa" w Warszawie

W niedzielę, 13 maja, w dniu Święta Ludowego, w całym kraju odbędzie się jednodniowa, publiczna zbiórka powszechna na budowę „Domu Chłopa" w Warszawie. W zbiórce tej, która przeprowadzona zostanie przez terenowe komitety budowy „Domu Chłopa" zarówno na wsi, w miasteczkach jak i w miastach, wezmą udział jak najszersze rzesze społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim ludności wiejskiej, najbardziej zainteresowanej budową tego domu. Biorąc udział w niedzielnej zbiórce publicznej, przyczynimy się do szybkiego zbudowania w Warszawie ważnego i cennego ośrodka chłopskiego.

„Dom Chłopa" bowiem, który powstanie w ciągu najbliższych lat w samym Centrum Warszawy, będzie symbolem sojuszu robotniczo-chłopskiego. Z „Domu Chłopa" korzystać będzie ludność wiejska, przyjeżdżająca do Warszawy z różnych stron Polski, a zwłaszcza wycieczki chłopskie, coraz liczniej i częściej odwiedzające stolicę naszej ojczyzny. Toteż projektuje się budowę takiego gmachu, który zaspokoi wszelkie potrzeby przyjeżdżających chłopów i kobiet wiejskich.

„Dom Chłopa" posiadać będzie przede wszystkim ogromny i nowocześnie urządzony hotel dla około 1000 osób. W tej samej części gmachu projektuje się uruchomienie dużej restauracji i kawiarni. Na specjalne podkreślenie zasługuje plan urządzenia żłobka. Kobiety wiejskie, przyjeżdżające do Warszawy z małymi dziećmi, będą mogły zostawić je pod wzorową opieką, a same, bez żadnych trudności, załatwić różne sprawy. Przy „Domu Chłopa" czynne będzie poza tym ambulatorium lekarskie oraz specjalne biuro informacji i obsługi turystycznej.

Równie bogato wyglądać będzie część gmachu, w której znajdą się pomieszczenia i urządzenia kulturalno-oświatowe. I tak np. w pięknej sali kinowo-teatralnej, liczącej 800 miejsc, chłopi będą mogli oglądać przedstawienia teatralne i filmy. W specjalnej sali urządzane będą różnego rodzaju wystawy, a wspaniała biblioteka i czytelnia umożliwi ludności wiejskiej spędzenie wolnych chwil na czytaniu wartościowych książek, gazet i czasopism. Pożyteczne zadanie spełni poradnia świetlicowa, służąc pracownikom kulturalno-oświatowym, jak również wiejskim zespołom artystycznym fachowymi wskazówkami. Cały gmach „Domu Chłopa" zostanie zradiofonizowany.

Widzimy więc, że „Dom Chłopa" spełniać będzie rzeczywiście olbrzymią rolę społeczną, zapewniając ludności wiejskiej, przybywającej do Warszawy, dogodną gościnę.

Do projektu budowy „Domu Chłopa" z jak najdalej idącą życzliwością odniosły się nasze najwyższe władze państwowe.

Protektorat nad jego budową objął Prezydent RP. Bolesław Bierut. W skład Centralnego Komitetu Budowy „Domu Chłopa", który powstał w końcu ub. roku, wchodzą przedstawiciele Rządu, naczelnych władz PZPR i ZSL oraz przedstawiciele ZSCh, CRZZ, Ligi Kobiet, ZMP i Związku Literatów Polskich.

Niezależnie od niedzielnej zbiórki publicznej, od kilku tygodni terenowe komitety budowy „Domu Chłopa" prowadzą w całym kraju kampanię sprzedaży specjalnych cegiełek: 2, 5, 10 i 20 zł. Na rzecz budowy „Domu Chłopa" organizowane są ponadto różnego rodzaju imprezy artystyczne i sportowe.

Dotychczasowy przebieg tej kampanii wykazuje stale rosnące zainteresowanie społeczeństwa budową „Domu Chłopa". Z każdym dniem bowiem wzrasta ilość sprzedanych cegiełek. W wielu gromadach, gminach i powiatach chłopi współzawodniczą o jak najlepsze wyniki w zbiórce.

Toteż z całą pewnością ofiarność społeczeństwa na budowę „Domu Chłopa" podczas niedzielnej zbiórki publicznej będzie jeszcze większa. W zbiórce tej wraz z ludnością wiejską wezmą udział robotnicy i inteligencja pracująca, którzy w ten sposób zadokumentują więź, jaka łączy ludzi pracy miast i wsi.

Kronika partyjna

Uniwersytet Łódzki: dziś o godz. 9 w sali Nr 15 przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

Kronika TPPR

Jutro o godz. 17 w lokalu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ul. Piotrkowska Nr 49, odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPPR dzielnicy Staromiejskiej.

Z frontu akcji plebiscytowej

Rosną szeregi bojowników o pokój

Akcja przygotowawcza do Narodowego Plebiscytu Pokoju przebiega pomyślnie. W Łódzkim Komitecie Obrońców **Pokoju koncentrują się wszystkie sprawy związane z przygotowaniami do Plebiscytu.** W dniu wczorajszym obradowała sekcja organizacyjna ŁKOP. Przedstawiciele komitetu zdawali sprawozdanie z przebiegu prac w terenie powierzonych ich opiece komitetów dzielnicowych. Zabierali głos — działacz katolicki red. Kononowicz, pastor metodystów Kazimierz Najmołowski, bezpartyjna działaczka ob. Głodkowa. W ruchu obrońców pokoju bierze udział całe społeczeństwo — bez różnicy przekonań i wyznań.

NA DZIELNICY WIDZEW

Jednym z najaktywniejszych na terenie Łodzi jest KOP dzielnicy Widzew. Dotychczas komitet ten zarejestrował ponad **tysiąc agitatorów pokoju.** Wszyscy oni pracują bardzo chętnie i ofiarnie. Na specjalne wyróżnienie zasługują **ob. Lichacz,** dyrektor państwowej szkoły Przysposobienia Przemysłu Metalowego na Stokach, który uaktywnił kilka komitetów blokowych, ob. **Adam Plewiński,** organizator i opiekun trzech komitetów blokowych, **Jerzy Brużyński, Stefan Kerc, Józef Milczarek** i inni. W zakładach pracy odbywają się zebrania załóg fabrycznych.

Dzielnica LK Widzew zgłosiła do pracy wszystkie swe członkinie, które roztoczyły opiekę nad komitetami zakładowymi i blokowymi. Związek Pocztowców zobowiązał się roznosić zawiadomienia o terminie zebrań. Bardzo aktywnie pracuje młodzież — 620 agitatorów — to młodzi robotnicy i uczniowie. Ogromną większość wśród aktywu pokojowego stanowią bezpartyjni. Najlepszy to dowód jak **w akcji przygotowawczej do Plebiscytu zacieśnia się front narodowy.** Całe społeczeństwo Widzewa zamanifestuje swą wolę obrony pokoju dnia 15 maja **na wielkim wiecu w hali sportowej „Włókniarz".**

DLA SZCZĘŚCIA DZIECI

W otoczeniu zielonych drzew i krzewów, z dala od gwaru wielkomiejskiego stoi jednopiętrowy czerwony budynek, w którym mieści się przedszkole „Caritasu". Rozbawione dzieciaki raz wraz zaglądają do sali, w której zbierają się rodzice i opiekunowie. To zebranie w związku z Plebiscytem Pokoju. Dyr. „Caritasu" mówi o celu i znaczeniu wielkiego Plebiscytu, wspomina wrażenia z Warszawskiego Kongresu Pokoju. A potem — występy dzieci, deklamacje o pokoju, wierszyki i piosenki. Na twarzach rodziców i opiekunów widać głębokie wzruszenie. **Każdy podpisze kartę plebiscytową, aby zapewnić dzieciom szczęśliwą i radosną przyszłość.**

W ZAKŁADACH IM. REYMONTA

W Komitecie Obrońców Pokoju Zakładów im. Reymonta pracują przeważnie bezpartyjni, zrzeszeni w organizacjach masowych — LK, ZMP i TPPR. Komitet z początku nie ufał w swe siły — skąd weźmiemy tylu ludzi do pracy społecznej? — martwili się członkowie komitetu. A tymczasem rychło okazało się, że chętnych jest aż za dużo. Co dzień zgłaszały się dziesiątki robotników, pragnąc pracować w akcji pokojowej. Przewodniczący komitetu **Leon Bogusiak** opowiada, że agitatorzy rozwinęli już żywą działalność. Na wszystkich oddziałach odbywają się zebrania robotników.

Korespondent Józef Wojtania pisze o zobowiązaniach, jakie podjęto w tych zakładach na cześć Plebiscytu. **Brygada zespołowej pracy Aleksandry Piątek składająca się z 12 osób** wykonała plan za kwiecień w 110 proc., a obecnie **postanowiła podnieść wydajność o 3 proc. i jakość o 0,5 proc.** Wolę walki o pokój popierają robotnicy czynem.

Alfred Buff otrzymał mieszkanie

— winni zostaną surowo ukarani

Przed dwoma dniami pisaliśmy o tym, jak w wyniku bezdusznego stosunku urzędników oddziału Gospodarki Mieszkaniowej DRN Śródmieście do żywotnych potrzeb ludzi pracy i na skutek nieludzkiego stosunku właściciela domu, robotnik Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego — Alfred Buff pozostał wraz z rodziną bez dachu nad głową.

Dziś możemy powiadomić naszych czytelników, że dzięki szybkiemu wkroczeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Alfred Buff uzyskał zastępcze mieszkanie. Wykorzystano w tym celu pusty lokal sklepowy, znajdujący się w domu Brzozowskiego, tegoż samego, który kazał rozebrać dach nad mieszkaniem Buffa.

Alfreda Buffa z żoną zastajemy w jego tymczasowym pomieszczeniu. Oboje są wielce zadowoleni, że wreszcie mają dach nad głową i wierzą, że niezadługo otrzymają prawdziwe mieszkanie. Chociaż ich chwilowy przytułek jest dość obszerny, może służyć do zamieszkiwania tylko w porze letniej

Alfred Buff powiada: — Jestem niezmiernie wdzięczny władzy ludowej za to, że mam dziś dach nad głową.

Z goryczą i oburzeniem opowiada Buff o nieludzkiej postawie właściciela domu, Brzozowskiego, który nie oglądając się na to, że w dawnym mieszkaniu Buffa stoją meble, przystąpił do rozbiórki domu, wskutek tego meble uległy zniszczeniu.

W dniu wczorajszym na polecenie prokuratury właściciel domu przy ul. Kilińskiego 9, Brzozowski — został aresztowany, zaś przeciw urzędnikom, którzy zawinili również w tej sprawie toczy się dochodzenie karne.

Nie wątpimy, że winnych spotka zasłużona kara. Nie wolno bowiem w Polsce Ludowej stosować wobec ludzi pracy starych, ohydnych metod kapitalistycznego pokroju. Nie wolno człowieka pracy pozbawiać w tak brutalny sposób dachu nad głową, jak to uczynił Brzozowski.

100 korespondencji

tow. Mirosława Rączki

Nasz korespondent z Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj" w Kutnie, tow. Mirosław Rączka, przesłał do redakcji swoją setną z kolei korespondencję.

Ten „jubileusz" — postanowiliśmy uczcić, nagradzając tow. Rączkę kompletem wartościowych książek.

* * *

Nadsyłając swą setną korespondencję tow. Mirosław Rączka donosi nam jednocześnie o realizacji zobowiązania dotyczącego powołania zespołu gazetki ściennej w Fabryce „Kraj". Pierwszy numer tej gazetki, ukazał się w dniu 9 bm. — w szóstą rocznicę wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem.

Jesteśmy pewni, że zespół redakcyjny gazetki w „Kraju", który tak pięknie zapoczątkował swą pracę, stanie się przykładem dla gazetek ściennych w wielu zakładach pracy.

Czyn Melioracyjny

chłopów województwa łódzkiego

Wzorem roku ubiegłego również i w roku bieżącym chłopi województwa łódzkiego podjęli **akcję melioracyjną,** która trwać będzie do żniw i w okresie jesiennym. Z inicjatywą akcji na terenie województwa wystąpiła **wieś Wały B** w gminie Krzyżanówek w pow. kutnowskim. Już w dniu 15 kwietnia br. powzięto uchwałę wykonania robót melioracyjnych wartości około 4.500 zł. Czyn ten połączony z zobowiązaniami I Majowymi został już zrealizowany.

W kwietniu br. powzięły podobną uchwałę **gromady Jeziorko i Wola Puczniewska** w powiecie łódzkim. Gromady te w roku ubiegłym wykonały szereg robót nadprogramowych w ramach realizacji zobowiązań podjętych w celu uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. **W pow. łaskim** w kwietniu br. podjęły odpowiednie uchwały gromady: **Okup Wielki, Brodnia, Magnusy, Wola Bałucka, Górka Pabianicka, Osieczno, Rogoźno** i inne. Są to gromady, które pierwsze przystąpiły do akcji. Obecnie na terenie całego województwa akcja ta jest w pełnym toku. W powiecie radomszczańskim przeprowadzono już 10 km. konserwacji rowów. W powiecie piotrkowskim, w gromadach **Łazy i Dąbrowa,** wykonano przeszło 2 km. rowów nawadniających i t. p. Tymi realnymi poczynaniami chłopi wykazują, że zrozumieli znaczenie zbiorowego wysiłku, a zarazem włączają się w ten sposób do ogólnej walki o socjalizm i pokój, pracą swą dając najlepszą odpowiedź podżegaczom wojennym.

JAN WOLIŃSKI.

Aktyw wojewódzki TPPR

bierze czynny udział w akcji plebiscytowej

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie wojewódzkiego aktywu TPPR. Posiedzenie poświęcone było sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju i udziału w tej akcji organizacji TPPR. Krótkie kolejne sprawozdania składane przez prezesów oddziałów powiatowych i miejskich z terenu województwa łódzkiego wykazały, że TPPR bierze czynny udział w pracach przygotowawczych do Plebiscytu. Zgierz wyłonił do prac społecznych spośród swych członków 1.800 ludzi. Wiele inicjatywy wykazała organizacja TPPR w Wieluniu, gdzie przeprowadzono już we wszystkich kołach organizacyjnych pogadanki na temat Plebiscytu. Powiatowe Zarządy TPPR obsługują również gminne komitety obrońców pokoju.

Przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, tow. Pawlak, dał szczegółowe naświetlenie końcowych przygotowań do Plebiscytu.

Następnie zabrała głos wiceprzewodnicząca Zarządu Okręgowego TPPR, tow. Aletowa, która naświetliła sytuację międzynarodową i wskazała na szczególny udział TPPR w akcji plebiscytowej.

Drugi punkt posiedzenia poświęcony był analizie dotychczasowej pracy zarządów TPPR w terenie.

Klasa robotnicza Łodzi ceni ofiarną pracę

Łódzkiej Straży Pożarnej

W dniu dzisiejszym Łódzka Straż Pożarna obchodzi 75-lecie swego istnienia: trzy czwarte wieku w służbie publicznej, w służbie ochrony życia i mienia współobywateli przed niszczycielskim żywiołem ognia. W ciągu tych długich lat wielu prostych strażaków poświęcało swe siły, swe zdrowie, a nierzadko i życie — bohaterskiej obronie domów i fabryk łódzkich, podpalanych przez zachłanną bandę fabrykantów dla uzyskania premii. Nie otrzymywali pensji — żyli nieraz z datków społeczeństwa, nie mieli nowoczesnego taboru. Zwracali się do ofiarności publicznej, by móc chronić miasto przed ogniem. Reperowali za własne grosze — węże i pompy. Pamiętamy owe rozpaczliwe odezwy sprzed lat dwudziestu — wołające o pomoc!

Ale za to panowie oficerowie straży pożarnej — panowie Geyerowie, Scheiblerowie paradowali na defiladach w wyzłacanych kaskach i obnosili się dumnie po rautach i balach. To nie oni jednak byli strażą pożarną, to nie oni wynosili kobiety i dzieci z płonących domów, to nie oni ratowali robotnice z płonących fabryk.

Prosty, szary strażak łódzki przetrwał panowanie fabrykanckich „komendantów" przetrwał oficerków sanacyjnych, przywdziewających hełmy i ostrogi, prosty szary strażak łódzki nazajutrz po przepędzeniu okupanta przez bohaterską Armię Radziecką przystąpił do reorganizacji swej straży. Odremontował wozy, naprawił i usprawnił sprzęt strażacki — bo teraz pracował nie dla sławy fabrykantów — ale dla swego społeczeństwa, które po raz pierwszy w historii straży łódzkiej umie ocenić trudną pracę strażaków.

W Dniu Strażaka — w święto szeregowych i oficerów straży pożarnej — całe społeczeństwo patrzy z miłością na tych, którzy ofiarnością, bohaterstwem, zapałem — służą wielkiej sprawie publicznej. Najlepszym tego dowodem były owe tłumy łodzian, które z chodników witały wczorajszy capstrzyk Łódzkiej Straży Pożarnej, przeciągający z pochodniami przez ulice Łodzi.

W dniu dzisiejszym na wielkiej akademii strażackiej przedstawiciele naszej władzy ludowej udekorują najbardziej zasłużonych strażaków orderami państwowymi — za zasługi położone na polu pożarnictwa.

Wraz z całym społeczeństwem robotniczej Łodzi łączymy się z naszymi dzielnymi strażakami w dniu ich radosnego święta. Niech żyją strażacy łódzcy! Niech jeszcze sprawniej, jeszcze energiczniej pracują dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny!

H. R.

Festiwal filmów czechosłowackich

Jak corocznie, w roku bieżącym, w dniach od 14 do 27 maja odbędzie się festiwal filmów czechosłowackich.

Filmy będą wyświetlane w trzech kinach naszego miasta: „Wisła", „Polonia", i „Wolność". Począwszy od 14 bm. kina „Wisła" i „Polonia" będą wyświetlać następujące filmy: „Przyjdą nowi bojownicy", „Wesołe Zawody", „Historia jakich wiele", „Ślub z przeszkodami", „Trzcinowe dzwony", „Ostatni sygnał", „Zasadzka".

Kino „Wolność": „Trzcinowe dzwony", „Zasadzka", „Wesołe zawody", „Historia jakich wiele", „Ślub z przeszkodami", „Przyjdą nowi bojownicy", „Ostatni sygnał".

W kinach powyższych każdy film wyświetlany będzie przez dwa dni z rzędu — poczynając od 14 maja. Bilety rozprowadzane będą przez kierowników świetlic przy zakładach pracy. Poza tym wyświetlane będą poranki w tychże kinach w cenie 1 zł. 35 gr.

PORADNIK AGITATORA POKOJU

Naród polski nie chce wojny

Naród polski — polskie masy pracujące nigdy nie pragnęły wojny. W interesie robotnika czy chłopa nie leżały nigdy wojny zaborcze — wojny wywoływała i bogaciła się na nich jedynie burżuazja. To piłsudczyzna w 1920 roku zorganizowała najazd na młode, dopiero co powstałe państwo radzieckie, aby na Ukrainie, Białorusi i Litwie przywrócić władzę polskich magnatów-obszarników. Narodowi obca była i wstrętna ta wielkomocarstwowa polityka Piłsudskiego.

Cóż dopiero mówić teraz, gdy w wyniku ostatniej wojny obaliliśmy znienawidzoną władzę obszarników i kapitalistów, gdy naród ujął władzę w swe ręce i stał się gospodarzem kraju. Dziś, kiedy skończyły się raz na zawsze sanacyjne rządy bezrobocia, głodu i nędzy, słowo pokój nabiera nowej, pełnej treści. W narodzie naszym zaszły rewolucyjne przemiany społeczne. Gwałtowny postęp uprzemysłowienia kraju, stale postępujące naprzód uprzemysłowienie wsi, stwarzają niespotykany dotychczas w dziejach naszego kraju rozwój przemysłu i rolnictwa. Wielkie zmiany, jakie u nas nastąpiły i w dalszym ciągu zachodzą — posuwają nas nieustannie do coraz lepszej przyszłości. Nie ma u nas zupełnie bezrobotnych — ba, brakuje rąk do pracy. Wraz z planowym wzrostem produkcji wzrasta zdolność nabywcza szerokich mas pracujących, wzrasta dochód narodowy, idący na podniesienie stopy życiowej mas, na świadczenia socjalne, na rozwój życia kulturalno-oświatowego. Budujemy nowe fabryki, piękne jasne domy mieszkalne dla robotników, szkoły, żłobki i przedszkola. Widomym znakiem wzrostu poziomu życia mas pracujących jest szybki przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, o 50 proc. wyższy, niż przed wojną.

Dziś, gdy naród polski, po raz pierwszy w dziejach uniezależnił się od kapitalistów zagranicznych, którzy przed wojną rządzili naszymi fabrykami, gdy buduje zręby socjalizmu w swym kraju, otwiera się przed nim szerokie pole nieograniczonego postępu i rozkwitu. Przed każdym obywatelem i przed całym narodem roztacza się perspektywa coraz to lepszej, jaśniejszej przyszłości. Do wykonania naszych gigantycznych planów gospodarczych potrzebny nam jest niezbędnie pokój. Potrzebna nam jest pokojowa współpraca z innymi narodami.

Nie szukamy zatargów, nie pragniemy żadnych obcych terytoriów. Przy pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, w przyjacielskiej współpracy z krajami demokracji ludowej, własnym wysiłkiem usunęliśmy już ślady wojny i osiągamy coraz większy dobrobyt, rozkwit gospodarczy i kulturalny. Wychodzimy z założenia, że istnienie dwóch ustrojów — kapitalistycznego i socjalistycznego nie musi prowadzić do wojennego konfliktu. „Twardo stoimy na stanowisku możliwości pokojowego współżycia systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego — powiedział na VI Plenum KC tow. Bierut. — Ustrój socjalistyczny nie obawia się rywalizacji pokojowej z kapitalizmem, ponieważ budownictwo pokojowe krajów socjalistycznych, ich gospodarka, ich kultura rośnie szybko i nieprzerwanie wyzwala i rozwija coraz wspanialszą energię twórczą społeczeństw socjalistycznych, pomnaża ich siły wytwórcze".

Stoimy na stanowisku, aby pokojowe współzawodnictwo wykazało, jaki ustrój jest wyższy. A dotychczas wyniki tego współzawodnictwa są — i to widzi cały świat — dodatnie dla nas. A więc najlepszy dowód, że bez wojny, bez grabieży mogą się rozwijać i bogacić narody. Stąd drugi wniosek, że należy za wszelką cenę bronić pokoju. Utrzymanie pokoju leży w rękach narodów świata. I dlatego niezbędny jest nasz udział w Plebiscycie Pokoju. I dlatego ważny i konieczny jest każdy podpis złożony na karcie plebiscytowej.



Na nowopowstającej ulicy Ratuszowej prowadzi się obecnie roboty przygotowawcze do betonowania nawierzchni.

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYT RADZIECKIEGO EKONOMISTY

Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza we wtorek dnia 15 maja, o godzinie 18, w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odczyt pt. **„Powszechny kryzys kapitalizmu".** Odczyt wygłosi profesor ekonomii politycznej moskiewskiego Instytutu Finansowego **W. I. Dokukin.**

UROCZYSTA AKADEMIA W 75 ROCZNICĘ ISTNIENIA STRAŻY POŻARNEJ

W dniu dzisiejszym, o godz. 10, w sali teatru przy ul. Więckowskiego 15, odbędzie się uroczysta akademia z okazji 75-lecia istnienia Straży Pożarnej.

AKADEMIA W NOT

Dnia 14 maja br., o godzinie 19, w lokalu NOT, Piotrkowska 102, odbędzie się dla członków Naczelnej Organizacji Technicznej uroczysta akademia pod hasłem **„NOT — sprawie pokoju".**

PORANEK DLA ŚWIATA PRACY

Dzisiejszy poranek dla świata pracy z cyklu „Festiwal Muzyki Polskiej", który odbędzie się o godz. 12 w Filharmonii, obejmuje swym programem następujące kompozycje: Ogiński — Polonezy, Moniuszko — Muzyka baletowa z op. „Hrabina", Sikorski — Suita z Istebnej, Marek — Suita „Na wsi", Mroszczyk — Pieśni ludowe — Mała Suita.

Koncertem dyryguje Zbigniew **Chwedczuk,** jako solistka wystąpi Lidia **Skowron** — sopran.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Aleja Kościuszki 48.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 12 — „Poemat pedagogiczny" (przedstawienie zamknięte).
IM. JARACZA — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 — „Dr Lesna".
POWSZECHNY — godz. 15.30 — „Chory z urojenia", godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Ulubione melodie".
PINOKIO — godz. 17 — „Nowa szata króla".

ADRIA (dla młodz.) — „Kopciuszek", — 14, 16, 18, 20, por. 12
BAJKA — „Śpiewak nieznany" — — 16, 18, 20
BAŁTYK — „Za cenę życia" — 13.30, 16, 18.30, 21, por. 11
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy" — PKF Nr 20-51, „Wyprawa na wyspę Kościuszki" 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — „Powrót Lassie" — 14, 16, 18, 20, poranek 11
MUZA — „Cyrk" — 16, 18, 20, poranek 11
POLONIA — „Rwący potok" — 15, 17, 19, 21, poranek 12
PRZEDWIOŚNIE — „Tajna misja" 16, 18, 20, poranek — „Dubrowski" godz. 11
REKORD — „Potępieńcy" — 16, 18, 20, poranek — „Słoń i mrówka"
ROBOTNIK — „Wielkopańskie hulanki" — 16, 18, 20, poranek — „Pieśń Tajgi" — godz. 11
ROMA — „Maaret" — 16, 18, 20, poranek 11
STYLOWY — „Statek Derbent" — 16, 18, 20, poranek 11
ŚWIT — „Podróże Gulivera" — 16, 18, 20, poranek 11
TATRY — „Ucieczka z niewoli" — 14, 16, 18, 20
WISŁA — „S. O. S." — 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Za cenę życia", 15.30, 18.30, 20.30, poranek 10.30
WOLNOŚĆ — „Rwący potok" — 16, 18, 20, poranek 11
ZACHĘTA — „Dr Semmelweis" — 16, 18, 20, por. 11

Co usłyszymy przez radio

11.20 „Wszechnica Radiowa". 12,15 Poranek symfoniczny. 13,15 „Historia ruchu robotniczego". 13,35 Koncert. 14,20 (Ł) „Od naszych korespondentów". 14.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 14,45 (Ł) „Święto ludowe czcimy pracą", pog. H. Smolagi, 14.55 (Ł) Z cyklu: „Ludzie naszych fabryk i wsi". 15,15 Koncert dla dzieci. 16.00 Chóry śpiewają. 16,20 (Ł) Koncert życzeń. 17,00 Dziennik. 17,20 (Ł) Koncert. 18,30 Muzyka. 19.05 „Spotkanie z Chopinem". 20.00 Dziennik. 20,30 (Ł) „Zwycięstwo" — słuch. wg sztuki J. Warmińskiego. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,40 Muzyka. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna.

Polska Ludowa zlikwidowała analfabetyzm

Mam lat 69 jestem robotnikiem i dzięki Polsce Ludowej mogłem nauczyć się czytać i pisać. Dzieci moje chodzą na Uniwersytet a ja jestem dumny z tego iż mogę korzystać ... twoje dzieci i sam się już uczyć dzięki zorganizowanemu kursowi dla alfabetów. Pamiętam dobrze dnie czasy sanacyjne kiedy nie umiałem czytać i pisać musiałem ciężko pracować na fabrykantów. Niech w Polsce Ludowej nie będzie ani jednego analfabety niech wszyscy uczą się czytać i pisać ... i zapewnimy naszym dzieciom szczęśliwą przyszłość.

Nowakowski Teofil
robotnik zakładów dziewiarskich
im. Rychlińskiego

Ob. Teofil Nowakowski, urodzony w 1882 r. jest synem robotnika folwarcznego. Od wczesnej młodości zamiast uczyć się musiał ciężko pracować w majątku, gdzie od świtu do zmroku pasł bydło. Później pracował w polu. Służąc w wojsku carskim w Wyborgu w Finlandii, brał udział w tzw. „głodówkach", spowodowanych złym traktowaniem żołnierzy przez oficerów oraz w tajnych wiecach. Z goryczą wspomina czasy sanacyjne kiedy to, jako zwykły robotnik, pracował w zakładach Hirszberga i Wilczyńskiego (obecnie Zakłady im. Rychlińskiego).

Pracując często półtora dnia w tygodniu, zarabiał grosze, a w dodatku co roku, przez 5 miesięcy był bez pracy, żyjąc wraz z rodziną z zapomogi.

Dziś, pomimo swych 69 lat, ob. Nowakowski pracuje w dalszym ciągu, ciesząc się dobrą opinią całej załogi. Dowiedziawszy się o zorganizowaniu kursu dla analfabetów, zgłosił się natychmiast i ukończył go z wynikiem bardzo dobrym.

Tenisiści węgierscy grają dziś w Łodzi

W dniach 18 — 20 maja odbędzie się w Zurychu spotkanie w II rundzie o puchar Davisa, pomiędzy Polską, a Szwajcarią. Przed tym spotkaniem tenisiści nasi gościli w Warszawie doskonałych tenisistów węgierskich, z którymi rozegrali towarzyskie spotkanie, będące jednocześnie generalnym treningiem przed wyjazdem ich do Szwajcarii.

Po występie warszawskim tenisistów węgierskich gościć będziemy dziś i jutro w Łodzi. W Łodzi grać będą: **Asboth, Katona, Vad i Adam.** Przeciwnikami ich będą młodzi nasi tenisiści, którzy brali udział na obozie przygotowawczym przed pucharem Davisa, a mianowicie: **Borowczak, Olejniszyn, Kwiatek i Radzio.**

Kim są tenisiści węgierscy? Tenisiści węgierscy uchodzą za jednych z najlepszych tenisistów w Europie, a ich pierwsza rakieta, **Asboth**, może się poszczycić wieloma poważnymi sukcesami międzynarodowymi.

W Warszawie Węgier przegrał z Skoneckim. Porażka ta jednak bynajmniej go nie dyskwalifikuje. Asboth jest nadal tenisistą wysokiej klasy, posiadającym tak ważne atuty, jak niesłychaną zwinność, bojowość i regularność.

Drugi reprezentant Węgier, Katona, również nie jest przeciwnikiem łatwym do pokonania. Posiada on szybką, zaskakującą grę, zwłaszcza przy siatce i doskonałe skróty.

Trzeci reprezentant Węgier, Adam, jest dobrym deblistą. W parze z Asbothem pokonali oni w Warszawie nasz debel reprezentacyjny, Skonecki — Piątek 3:6, 3:6, 6:3, 7:5, 6:4, a w grze pojedynczej pokonał Piątka 9:7, 6:3, 1:6, 6:3. Sądząc po wynikach warszawskich, najsłabszym z Węgrów jest Vad, który po niezwykle zaciętej, pięciosetowej walce, uległ Chytrowskiemu.

Jak już wspominaliśmy, przeciwnikami tenisistów węgierskich w Łodzi będą nasi młodzi gracze, nie posiadający jeszcze ani takiej rutyny, ani klasy, jaką reprezentują nasi mili goście. Pomimo to dzisiejsze i jutrzejsze gry będą niewątpliwie bardzo ciekawe i dostarczą wszystkim wielu emocji.

Początek gier dziś o godz. 14.30, jutro, w poniedziałek, o godzinie 16.30.

Gry odbywać się będą na korcie centralnym w Parku Poniatowskiego.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Godz. 11-ta: na stadionie Włókniarza towarzyski trójmecz lekkoatletyczny: „Unia" — „Ogniwo" — „Włókniarz".

Zawody piłkarskie klasy wojewódzkiej grupy miejskiej w Parku Ludowym: „Ogniwo" — „Spójnia" przy ul. Kilińskiego 188: „Ognisko" — „Widzew I B", boisko Legii: „Gwardia" — „Budowlani".

Godz. 15-ta: stadion Włókniarza przy Al. Unii zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej grupy miejskiej: „Włókniarz" I B — „Kolejarz".

Godz. 17-ta na stadionie Włókniarza przy Al. Unii rozegrany zostanie mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy „Włókniarzem" i „Stalą" z Poznania.

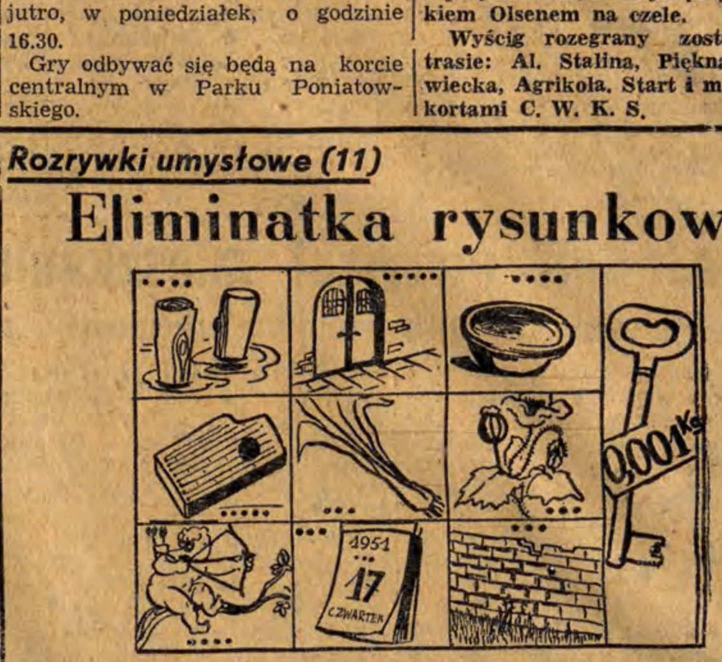
Pożegnalny start uczestników Wyścigu Pokoju

Dziś w Warszawie odbędzie się międzynarodowy wyścig kolarski o nagrodę przechodnią gen. Radkiewicza. W wyścigu biorą udział drużyny startujące w Wyścigu Pokoju z indywidualnym zwycięzcą Duńczykiem Olsenem na czele.

Wyścig rozegrany zostanie na trasie: Al. Stalina, Piękna, Myśliwiecka, Agrikola, Start i meta przed kortami C. W. K. S.

Rozrywki umysłowe (11)

Eliminatka rysunkowa



Zamiast kropek należy wpisać znaczenie każdego poszczególnego rysunku, a następnie z odszukanych w ten sposób słów wykreślić litery wchodzące w skład wyrazu zilustrowanego na tle symbolicznego „klucza".

Litery nieskreślone, czytane kolejno w kierunkach poziomych, dadzą aktualne rozwiązanie.

Dla ułatwienia rozwiązania eliminatki rysunkowej podajemy 10 sylab wchodzących w skład poszukiwanych słów: **A, BRA, CYT, LE, MA, MI, MOR, PA, RA, SA** oraz wszystkie litery wchodzące w skład wyrazów jednosylabowych: **A, A, A, G, J, K, M, M, M, M, O, P, R, R, R, U.**

Rozwiązanie zadań prosimy nadsyłać pod adresem naszej redakcji w terminie do dnia 26 maja br. z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych".

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr 7

Эренбург - Erenburg

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr 7 wylosowały następujące osoby:

1) Suszkiewicz Maria, uczennica 8 klasy, Łódź, ul. Wólczańska 220-6.
2) Misiek Mieczysław, poczta Czastary, powiat Wieluń, wieś Walichnowy.
3) Ufel Halina, Tomaszów Mazowiecki, ul. Spalska 16.
4) Rosiński Tadeusz, Łódź.
5) Stell Tadeusz, Łódź, ul. Wólczańska 66.

Na łódzkich ekranach

„ZA CENĘ ŻYCIA"

Angielski film „Za cenę życia" który obecnie wszedł na nasze ekrany, zasługuje na szczególną uwagę. Jest to wstrząsający obraz Stanów Zjednoczonych, które w miejsce wymarzonego „raju" stały się dla setek tysięcy imigrantów prawdziwym piekłem na ziemi. Film ten ma wymowę tym głębszą, iż został zrealizowany przez Amerykanina, **Edwarda Dmytryka**, człowieka dobrze znającego stosunki panujące w tym kraju.

Film „Za cenę życia" powstał w Anglii w 1949 roku. Poprzednio Dmytryk stworzył w Stanach Zjednoczonych dramat społeczny „Ogień Krzyżowy", piętnujący wzrastającą falę prześladowań rasistowskich w USA.

Za swą postawę Dmytryk został wezwany przez osławioną komisję do badania działalności antyamerykańskiej. Ponieważ odmówił złożenia zeznań, został uwięziony wraz z 9 innymi postępowymi filmowcami. Proces sądowy, a następnie osadzenie w więzieniu „10 z Hollywood" ukazały światu bezwzględność kapitalistycznego systemu terroru i prześladowań, stosowanych wobec „opornych" twórców i artystów.

Akcja filmu toczy się w Nowym Jorku, w środowisku włoskich murarzy — emigrantów, biedaków, wygnanych przez nędzę z ojczyzny. Pracują oni przy budowach drapaczy chmur, narażając stale życie na źle zabezpieczonych rusztowaniach, stawianych „oszczędnie" przez wyrachowanych przedsiębiorców. Geremio i towarzysze — to dzielni robotnicy, mogliby zapracować na utrzymanie rodzin, ale roboty jest zaledwie na 2 tygodnie w miesiącu, a częstokroć okres wyczekiwania na zatrudnienie jest dłuższy niż wynosi potem czas pracy. Geremio jednak wierzy w swe siły, wierzy, że potrafi zabezpieczyć egzystencję swoją i żony.

Marzy o własnym mieszkaniu, które urasta do symbolu niezależności od warunków życia w Ameryce. Płyną lata. Mają już 5 dzieci. Ale perspektywa zamieszkania pod własnym dachem i opuszczenia okropnej, brudnej kamienicy czynszowej jest równie odległa, jak ongiś. Bezrobocie i wzrost kosztów utrzymania pochłaniają uciułane oszczędności. Wegetacja bez widoków na poprawę, zmusza Geremia do przyjęcia niebezpiecznej pracy przy rozbiórce domu. Ginie tu w katastrofie.

Na tej kanwie dramatycznej potrafił reżyser namalować mocnymi barwami obraz grupki proletariuszy nowojorskich. Ludzie pokazani w rozwijającym się dramacie osobistym i społecznym, odznaczają się indywidualnością i przekonują nas swym postępowaniem, sposobem myślenia i reagowania na codzienne wydarzenia. Dmytryk uniknął niebezpieczeństwa deklaratywności. Otoczenie i rzeczywistość poznajemy z biegu wypadków i działania bohaterów.

Brak jednak w filmie bardziej wnikliwego spojrzenia na zachodzące w USA procesy społeczne, które wyjaśniłoby przyczyny niepowodzeń życiowych nie tylko kilku murarzy włoskich — lecz odsłoniło **istotne źródło zła, tkwiące w samym ustroju kapitalistycznym.** Żadna z postaci nie zdobywa się ani razu na jakieś oskarżenie lub krytykę istniejącego stanu rzeczy. Nie stara się przemyśleć i zrozumieć sensu zachodzących zjawisk.

Mimo to, wysoki poziom artystyczny dzieła i dar plastycznego malowania szczegółów środowiska, postaci i wydarzeń pozwalają widzieć szersze tło, poprzez drobne i niekiedy nie wysuwające się na pierwszy plan momenty.

Nędza proletariatu podkreślona została straszliwymi warunkami mieszkaniowymi (posuwając się po schodach czynszowej rudery wielkomiejskiej, obserwujemy drobne migawki codziennej rzeczywistości amerykańskiej). Momentów takich jest dużo i one to powodują, że wychodzimy z kina wstrząśnięci niedolą prostych ludzi — ofiar wyzysku.

Film odznacza się dużymi walorami realizatorskimi świadczącymi o talencie reżysera w operowaniu środkami wyrazu filmowego. Wykonanie aktorskie filmu stoi na wysokim poziomie. Sylwetka Annunciaty, stworzona przez włoską aktorkę Leo Padovani, jest kreacją na wielką skalę, pogłębioną psychologicznie i zagraną nadzwyczaj prostymi środkami. Sam Wanamaker w roli murarza Geremiego, przedstawił bardzo ludzką i typową postać zagubionej w przeciwieństwach ustroju kapitalistycznego jednostki, pragnącej lepszej przyszłości dla siebie i rodziny.

Film „Za cenę życia" otrzymał w ubiegłym roku na Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach specjalne wyróżnienie honorowe, jako dzieło walczące o prawa człowieka do swobodnego życia i pracy bez wyzysku. Przekonaliśmy się, jak słuszna była ta nagroda.

JERZY GIŻYCKI

Wręczenie nagród zwycięzcom Wyścigu Pokoju



1) Przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Ozga-Michalski wręcza nagrodę zwycięskiej drużynie Czechosłowacji. 2) Hadasik (Polska) w otoczeniu dzieci szkół warszawskich. 3) Vesely (CSR) składa podpis pod Apelem Światowej Rady Pokoju. 4) Składanie podpisów przez innych kolarzy. 5) Od lewej: Meister (NRD), Duńczyk Olsen, Ruzicka i Vesely (CSR) podziwiają puchar ufundowany przez Prezydenta RP dla zwycięskiego zespołu. 6) Ambasador CSR w Polsce Pisek wręcza nagrodę Olsenowi (Dania).

— Trojanowska węszy... rozejdźcie się, prządki — szepnęła Węgrowska i schowała proklamację pod fartuchem. Robotnica Trojanowska była kochanką dyrektora.

— Ciociu, daj, ciociu — prosił mały Stach targając Węgrowską za fartuch.

— Na co ci...

— Daj, ciociu, poczytać.

— Masz, tylko żebyś nie wpadł...

W ślusarni Stasiak wytarł ręce czarną, tłustą szmatą i rozprostował ulotkę na warsztacie. Z przeciwka, z hali farbiarni, przyczłapało do ślusarni przez podwórze kilku robotników w drewnianych trepach na bosych nogach. Głowy pochyliły się nad proklamacją.

— Słuchajcie, bracia, co tu piszą: *„Domagamy się swobody politycznej!"* A dalej, słuchajcie: *„Precz z okrutnym samowładnym carem zabijającym najlepszych i najszlachetniejszych naszych obrońców. Chcemy sami sobą rządzić!... Chcemy swobody zebrań, na których byśmy mogli radzić nad polepszeniem doli naszej; wolności słowa i druku, by nikt za swe szlachetne dążenia nie był wtrącany przez carskich żandarmów do więzień i wysyłany na Sybir na długie i ciężkie męczarnie..."*

Robotnicy przysłuchiwali się tym słowom w głuchym milczeniu. Tak jeszcze nikt do nich nie przemawiał. Dotychczas rzucano tylko hasła skrócenia dnia roboczego, podwyżek, ludzkiego traktowania...

— Znaczy się, przeciwko rządowi skierowane... — powiedział z powagą wysoki ślusarz. — Władzę podważają... Aby tylko na gorsze nie wyszło...

— Ejże, Macieju, Macieju,! A co ci dała władza, zastanów się — odparł Stasiak; głos jego zabrzmiał nagle twardo i przekonująco. — Dużo mówiono o prawie fabrycznym; że da nam i naszym rodzinom zapomogi na wypadek choroby, obroni przed samowolą fabrykantów... A co dało? Książeczki kontrolne, kary, ograniczenia, gdzie się nie obrócisz... Zabroniono nam nawet skarżyć się na niskie płace. Zagrożono więzieniem i sądem za każdą skargę i bezrobocie. Macie sprawiedliwość! Złapali ptaka w powietrzu, ot, gdzie wasza sprawiedliwość! Powiedźcie lepiej prawdę, że jej nie było i nie ma...



LEON GOMOLICKI 14.

STRAJK

Jedną ze starych, ciemnych i brudnych hal fabrycznych Poznański oddał na szkołę dla nieletnich robotników. O szkole tej pisano w miejscowej prasie jako o jednym z dowodów świadczących o wielkiej troskliwości fabrykanta o robotników. W rzeczywistości była to dla Poznańskiego konieczność, ponieważ w fabrykach zatrudniających większą liczbę robotników, takie szkoły przewidziane były „specjalnymi przepisami".

Połowę hali przeznaczonej przez fabrykanta na „szkołę" zajmowały zwalone tu stare, nie nadające się więcej do użytku maszyny, w drugiej części stały drewniane ławki bez oparcia — dla uczniów i żelazny stół ogrodowy — dla nauczyciela. Małe, podłużne okienka, pod sufitem, zarośnięte brudem i pajęczyną, nadawały temu przybytkowi oświaty wygląd stajni. Zaszargana, nigdy nie myta posadzka, pokryta była strzępami podeptanych, zalanych atramentem papierów. Nauczyciel, zatabaczony i wiecznie ospały, przychodził na lekcje przeważnie w stanie nietrzeźwym, uderzał o stół laską, która była zarazem narzędziem kary dla tępych i krnąbrnych uczniów. Po uzyskaniu w ten sposób ciszy w „klasie", rozpoczynał lekcję, w czasie której uczniowie spożywali przyniesione z domów posiłki.

Owego dnia zbliżającego się do „szkoły" nauczyciela zaskoczyła podejrzana cisza. Z początku myślał, że uczniowie rozbiegli się, korzystając z tego, że lekcja ta miała być pierwszą po przerwie świątecznej. Zajrzawszy jednak przez drzwi, zobaczył małe, szare postacie chłopców, stłoczone w kącie pod oknem. Szybko, na palcach, zbliżył się i zręcznym ruchem wydarł im arkusz, z którego czytali i który w pierwszej chwili wziął za gazetę. Z triumfem podreptał na swoje miejse i położył cenną zdobycz przed sobą na stole. Rzuciwszy okiem na pierwszy i ostatni wiersz arkusza, wydrukowany tłustymi literami, przeczytał: „ *Towarzysze, robotnicy!*" i „*...Niech żyje sprawa robotnicza! Socjaliści polscy*".

— Co to ma znaczyć? — wykrzyknął z oburzeniem. — Skąd to macie. Mówcie, zbóje... Od kogoście to dostali, kryminaliści?! Skórę z was zedrę... — wrzeszczał. — Wstać! Podchodzić do mnie koiejno.

Pierwszego chłopca, który ze strachem zbliżył się do stołu, nauczyciel chwycił za ucho i wymierzył mu kilka ciosów laską.



— No, mów, mów... złodzieju, łobuzie, zbóju! Kto to przyniósł? Mów bo cię oddam do cyrkułu.

Tłumiąc łkania, rozmazując łzy brudną ręką po bladej twarzy, chłopiec dygotał z przerażenia. Łachmany, w które był ubrany, darły się w rękach pedagoga.

— To Przybylski — krzyknął ktoś z chłopców.

— Dobrze, pójdziesz ze mną do prezesa... Wsadzą cię do więzienia, zobaczysz...

* * *

Brat Trojanowskiej był podmajstrzym szczególnie nielubianym przez robotników. Szpiegując obchodził warsztaty, z obłudnym uśmiechem wymierzał kary, dogadywał i podnosił rękę przy każdym najmniejszym objawie sprzeciwu. Tego dnia przed przerwą obiadową był tym, który pierwszy zauważył proklamację: wisiała sobie otwarcie i najniewinniej na ścianie, tuż obok zarządzeń dyrekcji. Przystanął, czytając w milczeniu, ale już po przeczytaniu pierwszych zdań rzucił okiem na koniec, po czym szybko zdarł przestępczy arkusz i obrócił się w stronę sali. Robotnicy stali na swoich miejscach, jakby nigdy nic, nie zwracając na niego żadnej uwagi.

(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 13—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 12—13. Telefony: redaktor naczelny — 215-14, zastępca redaktora nacz. — 215-23, sekretarz odpowiedzialny — 229-... Dział partyjny — 210-13. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 212-42. Dział wycen prowincjonalnych — 222-29. Dział miejski i sportowy — 255-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 215-11. Dział rolny — 256-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 136-21. Księgarnia — Łódź, Piotrkowska 13, tel. 222-82. Administracja — 250-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 118-73. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 166-02. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 5.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH".
D-2—12763